

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 21.04 *Poniedziałek w Oktawie Wielkanocy*

8⁰⁰ + Krzysztofa Lewickiego (4 r. śm.)

10⁰⁰ O Boże błog. w 2 r. kapłaństwa Dariusza Węgrzyna zam. dziadkowie

12⁰⁰ Chrzty: Piotr Wojciech Kubicki, Julia Wiktoria Malicka

16⁰⁰ + Mariannę Brzozę

Wtorek 22.04 *Wtorek w Oktawie Wielkanocy*

7⁰⁰ + Józefa, Genowefę Kwiecień, Władysława, Mieczysława, Tadeusza, Mariana Dyragów zam. Teresa i Ryszard Dyraga

18⁰⁰ + Janinę, Mariana Pobochoń z int. rodziny

18³⁰ + Danutę Piotrowską (2 r. śm.), Genowefę i Mieczysława Litwinów

Środa 23.04 *Środa w Oktawie Wielkanocy*

18⁰⁰ + Marka, Stefanię, Stanisława Łobodów

18³⁰ O Boże bł. W 20 r. ślubu Renaty i Janusza Michalskich od babci Ireny i synów

Czwartek 24.04 *Czwartek w Oktawie Wielkanocy*

18⁰⁰ + Tadeusza Januszek (12 r. śm.) Genowefę Januszek, Mariannę Kubicką zam. rodzina Januszków

18³⁰ + Anielę Bolesława Malickich (r. śm.)

Piątek 25.04 *Piątek w Oktawie Wielkanocy*

7⁰⁰ W 1 r. ur. Bartosza Zdzisława Barana o Boże bł. i zdrowie zam. rodzice

18⁰⁰ 1) + Floriana Litwina (urodzinowa)

2) W 1 r. ślubu Moniki i Tomasza oraz w r. ślubu Anny i Zygmunta

18³⁰ + Sławomira Machulskiego (r. śm.) z int. córek

Sobota 26.04 *Sobota w Oktawie Wielkanocy*

11⁰⁰ W intencji chorych i niepełnosprawnych zam. Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych w Piekoszowie

18⁰⁰ + Jerzego Grudnia od córki Anety z rodziną

18³⁰ + Andrzeja Ludwinek (10 r. śm) zam. żona i córka z rodziną

Niedziela 27.04 *Niedziela Miłosierdzia Bożego.*

8⁰⁰ 1) + Jana i Mariannę Kurtek (6 r. śm.) z int. córki z rodziną

2) Janinę, Bogdana Znój, Wandę Dziewięcką i Piotra Toporka

10⁰⁰ + Łukasza Stachurę z int. rodzeństwa

12⁰⁰ + Józefę, Stanisława (20 r. śm), Jana Gajdów

16⁰⁰ 1) Msza Święta za parafię

2) + Reginę Kasperek-Cicioreę, Władysława, Edwarda Kasperków z int. chóru

Ekstra...

× 22.04 - Dzień Ziemi

× 25.04 - Dzień Sekretarki

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

Zmartwychwstanie

Pańskie

20 kwietnia 2014 r.

Nr 21 (282)

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Dz 10,34a.37-43 / 1 Kor 5,6b-8

Ewangelia: J 20,1-9

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do



wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

Komentarz...

Gdy byłeś dzieckiem, w Wielkanoc niebo musiało być fantastycznie niebieskie. I dużo słońca. I zielona trawa. Mama, mimo chłodu, wkładała najcieńsze pończochy. Tatuś, gdy skończył się golić, przeciągał dłonią po policzkach, uśmiechał się do lustra i powiadał: „No człowiek nie jest jeszcze taki stary”, i wiązał najbardziej kolorowy krawat. Szedłeś do kościoła w najnowszym ubraniu. Kolega miał nowe buty, a koleżanka nowy płaszcz wiosenny i niebieskie wstążki w warkoczach. Czekaleś niecierpliwie na koniec kazania i wracałeś do domu na śniadanie. Stół był nakryty białym obrusem, we flakonie bazy. Mama stawiała na środku wielką lukrowaną babę. Przed tobą garnuszek w czerwone grochy z najlepszą kawą, jakiej nigdzie poza domem rodzinnym nie piłeś. Takie zostały ci wspomnienia z uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego w latach dziecińczych. A potem, gdy byłeś młody, gdy wierzyłeś jeszcze w swoją siłę i swoje osiągnięcia – było za wcześnie na to, być zrozumiiał czym jest Zmartwychwstanie. Ale wyobraź sobie, że przeżyłeś wiele. Przyjdzie Wielkanoc z bładym słońcem i wypłowiałym niebem. W lustrze przestraszy cię twarz ze zmarszczkami i siwym zarostem. Nie wychodzisz z mieszkania, bo nie starczyło ci sił. Stoisz w oknie i patrzysz, jak spod brudnych płacht śniegu ciekną strużki wody i już zielenieje trawa. Pąki na gałęziach kasztana błyszczą. Na suchych płytach chodnika dzieci grają w klasy – tak ja ty nie tak dawno. Może wtedy zrozumiał, czym jest Zmartwychwstanie. Siłą chrześcijaństwa jest to, że tobie, że każdemu pochyłającemu się w rozpad, zapewnia życie. /ks. M. Maliński/

Jezus żyje!

A w parafii...

• W poniedziałek i wtorek w naszym kościele trwały prace przy dekoracji Grobu Pańskiego i Ciemnicy. Jak co roku zaangażowane w nie była liczna grupa parafian. Składamy serdeczne podziękowania dla plastyk Agaty Kurdek, florystek Ewy Wojcieszki i Renaty Giemzy, Ryszarda Gila za wykonanie elementów kutek, stolarza Marka Praszkiwicza, księdza proboszcza i wikariusza oraz dla Magdaleny Gawior, Mariusza Giemzy, Julii Giemzy, Agaty Kasperk, Macieja Kmiecika, Tomasza Korbana, Krzysztofa Kubickiego, Stefana Kubickiego, Aleksandry Kuc, Mateusza Łabęckiego, Oliwii Mazur, Moniki Malickiej, Natalii Nieśpielak, Aleksandry Sołtys, Ilony Sołtys, Katarzyny Sołtys, Mikołaja Wojcieszki, Wiktorii Wojcieszki i Damiana Zegadło.

• Symbolika Ciemnicy – Dekorację wypełniają gałęzie wśród, których znajduje się symboliczne więzienie, gdzie umieszczony został Najświętszy Sakrament. Tegoroczne hasło „Nie żyje się, nie kocha i nie umiera na próbę” to słowa papieża Jana Pawła II. Przypominają nam, że każdy człowiek ma dane tylko jedno życie tu na ziemi i nie ma czasu na eksperymentowanie. Jezus stając się człowiekiem, pokazał nam jak można żyć dobrze. W swojej miłości tak bardzo nas ukochał, że dobrowolnie poszedł za nas na śmierć. Nie cofnął się nawet wówczas, gdy zaczęli ranić go najbliżsi. Wśród jego oskarżycieli znaleźli się także Ci, którzy kilka dni wcześniej na jego cześć wznosili palmy i krzyczeli Hosanna. Każdy, kto ukląkł przy ciemnicy mógł zobaczyć swoją twarz odbijającą się w twarzy Chrystusa. Wypisane na lustrze hasła miały dać do myślenia czy sam nikogo nie oskarżałem bezpodstawnie, albo nie odwróciłem się od innych, gdy tego potrzebowali. Można było się też postawić w sytuacji zranionego.

• Symbolika Grobu Pana Jezusa – „W naszych ciemnościach o Panie rozpal ogień, który nigdy nie zagaśnie”. Pustka po stracie bliskiej osoby jest czasem nie do wytrzymania. Pustka, która rodzi się w sercu, gdy usuwamy z niego Boga prowadzi do naszej zagłady. Problemy życiowe, które nas dotyczą możemy przetrzymać i pokonać stawiając im czoła. Jednak potrzebujemy siły, a gdy wszystko się wali musimy mieć coś, czego się schwytamy – światełko nadziei. Bóg, który dla nas przekracza bramy śmierci i wchodzi w ciemności może rozpalić w nas ogień, który będzie świecił zawsze, nawet w najgorszych momentach. Dzięki, któremu przetrwamy wszelkie burze. Na ciemnym tle dekoracji wschodzi jasność, która rozpromienia się na wysokości Hostii – Boga Wcielonego. Niebo rozjaśnia także siedem zapalonych świec symbolizujących dary Ducha Świętego, dzięki którym zyskujemy siły, by kroczyć dalej. Nawet z grobu Jezusa bije światłość. On jest naszym Życiem i Zmartwychwstaniem!

• W ubiegłym tygodniu w prezbiterium kościoła zostały rozłożone nowe dywany zakupione z pieniędzy, które zostały z dekoracji Grobu Pańskiego. Chodniki umieszczone po bokach są darem jednego z roczników dzieci Pierwszokomunijnych.

• W Niedzielę Palmową w katedrze kieleckiej delegacja młodych z naszej parafii odebrała Kanonizacyjną Iskrę Miłosierdzia (zapaloną w Sanktuarium w Łagiewnikach), która będzie przekazywana parafianom w następną niedzielę. Prosimy o zabranie ze sobą do kościoła świec lub lampionów. Po zanieśieniu światła do swoich rodzin, będzie można się przy nim pomodlić Koronką do Bożego Miłosierdzia. W ten sposób każda osoba doświadczy blasku Bożego Miłosierdzia.

• Dnia 26 kwietnia o godz. 11.00 w Jędrzejowie br. Jakub Zawadzki otrzyma święcenia kapłańskie. Swoją mszę prymicyjną odprawi w naszym kościele dnia 4 maja o godz. 12.00. Tego dnia prosimy o udekorowanie trasy, którą z domu będzie szedł prymicyjant.

• W najbliższą sobotę w naszej parafii odbędzie się Spotkanie Święteczne Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych z Piekoszowa. Rozpocznie się ono Mszą Świętą o godz. 11.00, później przewidziano pokaz o Janie Pawle II, Słudze Bożym Wojciechu Piwowarczyku, dzielenie się jajkiem i poczęstunek. Zapraszamy do udziału.

• Za tydzień będziemy przeżywać Niedzielę Miłosierdzia. Przygotowujemy się do tego święta Nowenną odmawianą od Wielkiego Piątku. Tego dnia odbędzie się także kanonizacja bł. Jana Pawła II i Jana XXIII. Zachęcamy do udekorowania domów we flagi papieskie i wizerunki nowych świętych. Niech Ci wielcy patronowie modlą się za nami.

Boży człowiek... - św. Fidelis z Sigmaringen (24 kwietnia)



Marek Roy (1578-1622) jest uznawany za pierwszego męczennika (protomartyr) Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, a jego imię noszą różne szkoły, wydawnictwa i stowarzyszenie pomocy misjom, prowadzone przez zakon kapucynów. Jako wielki czciciel Maryi codziennie odmawiał różaniec, a każdą sobotę spędzał na postach o chlebie i wodzie. Urodził się w 1578 r. w Sigmaringen (w Szwabii, Niemcy), a na chrzcie otrzymał imię Marek. Lata nauki we Fryburgu uwieńczył Marek doktoratem z filozofii, a później - doktoratem obojga praw. Wiele podróżował po Włoszech, Francji i Hiszpanii. Dzięki protekcji księcia Hohenzollerna z Sigmaringen, został nadwornym radcą prawnym, ale zdęgowany obyczajami palestry postanowił wstąpić do wspólnoty kapucynów. Za namową biskupa Konstancji Roy w 1612 r. przyjął święcenia kapłańskie, a potem przywdział habit, otrzymując imię zakonne Fidelis. Dwa lata później podjął studia teologiczne. W kilku klasztorach był gwardianem, a także prowadził działalność duszpasterską wśród protestantów. W 1621 Grzegorz XV powierzył kapucynom organizację misji w szwajcarskiej Recji,

opanowanej przez kalwinizm. Zakon skierował tam Fidelisa, który jako prefekt - razem z konfratrami - przemierzał całą okolicę, głosząc kazania i tocząc dysputy. A czynił to skutecznie, bo wielu innowierców, w tym również kilku przywódców kalwińskich, nawróciło się. Zaniepokojeni fanatycy kalwińscy przygotowali więc zasadzkę: podstępnie zaprosili go z kazaniem do kościoła w Seewis, próbowali nakłonić do apostazji, a w końcu zamordowali mieczami i maczugami 24 kwietnia 1622 r. Ciało męczennika spoczęło w katedrze w Chur (Coira, Szwajcaria). **Modlitwa.** Boże przez wstawiennictwo św. Fidelisa prosimy Cię o mocną wiarę. Amen

Zamyśl się...

„Bóg jest świętym aniołem – on to bardziej aniżeli wszystkie inne radości tego świata sprawił, iż wielu osiągnęło dojrzałość.”
/Adalbert Stifter/

Uśmiech...

- Dlaczego masz taki wielki siniak na karku? -
Byłem u lekarza i kazał mi nacierać kark wodą toaletową. - I co? - No i nacierałem aż mi deska klozetowa spadła na kark.

Życzenia

Chrystus umarł, Chrystus Zmartwychwstał, Chrystus powróci – to prawda naszej wiary. Dzięki niej nasze życie ma sens. Nigdy o tym nie zapominajmy! Niech Paschalny czas przyniesie nam wszystkim radość i pokój.

Redakcja Pisma Parafialnego SANCTUS

Tu es Petrus...

58. Św. Sylwester (1/8.VI.536-11.XI.537)
Był synem papieża Hormizdasa. Wstąpił na tron papieski 8 czerwca 536. Do obwołania go papieżem doszło w wyniku nacisku króla Gotów, wbrew woli kleru rzymskiego, który dopiero potem uznał Sylwesterusa za papieża. W grudniu 536 zajął Rzym wschodniorzymski dowódca Belizariusz; aby uniknąć płaćrowania i zniszczeń, papież bez walki otworzył bramy miasta. Kiedy Goci ponownie zaczęli oblegać miasto, został 11 marca 537 postawiony przed sądem jako „zdradca i przyjaciel Gotów”, uznany za zdeponowanego i zesłany na wyspę Ponza. Tam 11 listopada 537 złożył deklarację o rezygnacji z urzędu papieskiego i zmarł miesiąc później, 2 grudnia 537.

Coś dla ducha...

„O bajkach i magnetofonie”

W swej pierwotnej rodzicielskiej gorliwości ojciec codziennie wieczorem brał synka na kolana i opowiadał mu jakąś ciekawą bajkę. Ale potem – nie wiadomo, czy mu zabrakło czasu, czy zapалу – wpadł na pomysł, aby dziecku kupić magnetofon i całą masę kaset z bajkami. Gdy po kilku tygodniach zapytał chłopca, czy podobają mu się bajki na kasetach, usłyszał prostą dziecięcą odpowiedź: - W ogóle mi się nie podobają, bo magnetofonowi nie da się usiąść na kolanach.

/ks. Kazimierz Wójtowicz/